Nr. 27. Dnia 27 stycznia. Poniedziałek. Dnia 15 (27) stycznia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Dziś: Jana Chryzostoma.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 2 r.	Piątek: Piotra i Marceli.
Wtorek: Flawiana Męcz.	Zachód " " 4 " 32.	Zachód " " 12 " 0 w.	Sobota: Ignacego B. M.
Środa: Franciszka Sal.	Długość dnia godzin ... 8 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 0.	Niedziela: Oczyszczenia N. M. P
Czwartek: Martyny Panny M.	Przybyło " " 1 " 0.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 3 R.	Poniedz.: Błażeja B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przybysława, jutro Radomira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków delegacji wystawy prób i wzorów. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.)

Zabawy: Zabawa „kwiatowa". (Resursa obywatelska—10 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Sen nocy letniej" (wznowienie), jutro „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Pozytywni", jutro „Świat nudów";—Mały: dziś „Nanon", jutro „Nitouche". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Franciszka Salezego, biskupa wyznawcy, doktora kościoła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sobotę nastąpiło zamknięcie parlamentu rzeszy niemieckiej. Była to ostatnia sesja ostatniego okresu trzyletniego; według bowiem przepartej przez kanclerza zmiany ustawy wyborczej, odtąd parlamenta będą wybierane na lat pięć.

Ostatni dzień obrad poświęcony był wyłącznie trzeciemu czytaniu ustawy przeciw socjalistom. Publiczność zajęła tłumnie galerje, przypuszczając, że kanclerz, który przecie nie dla wysłuchania opery Wagnera przyjechał do Berlina, pojawi się na posiedzeniu i mieczem swojej wymowy porąbie „doktrynerską" opozycję przeciw artykułowi banicyjnemu. Tak się wszelako nie stało. Na piątkowej radzie koronnej postanowiono widocznie, że nie należy zaostrzać sytuacji, trudnej do uratowania, i że lepiej pozwolić konającemu parlamentowi skonać spokojnie, aniżeli wszczynać walkę, której echa odezwałyby się może złowrogo wśród toczącej się kampanji wyborczej.

Kanclerz nie pojawił się przeto na ławach rady związkowej, a rozgniewani konserwatyści, zgodnie z czwartkową deklaracją Helldorfa, po odrzuceniu przez izbę artykułu 24-go (banicyjnego), przeszli na stronę przeciwników prawa, skutkiem czego cały projekt rządowy 169-ciu głosami przeciw 98-iu odrzuconym został. *Sit ei terra levis.*

Przebieg historyczny pamiętnego posiedzenia przedstawia się w treściwych zarysach tak.

Rozprawy dnia tego rozpoczął Dalaj Lama socjalizmu niemieckiego, Bebel. Tłumaczył on raz jeszcze, że ustawa, jakkolwiek coraz łagodniej praktykowana, podnosi ideę prześladowania inaczej myślących do wysokości i powagi prawa. Urzymuje, że dzisiejszy ruch kapitalistyczny wytwarza w koniecznem następstwie proletarjat mas, które skutkiem olbrzymich ceł protekcyjnych, zaprowadzonych w Niemczech, zmuszone są zadłużać się na najpierwsze środki żywności. Ustawa wyjątkowa mnoży i udoskonala szpiegostwo, którego nieprawem dziecięciem jest nieznane do niedawna w Niemczech stronnictwo anarchiczne, nie mające nic wspólnego z socjalizmem. Niejaki Neuman, który do niedawna był ajentem i ekspedytorem znanego organu Mosta *Freiheit*, jest obecnie urzędnikiem policji w Hannowerze. Artykuł banicyjny nie jest potrzebnym, uznała to sama policja berlińska, która od trzech lat nie wydaliła żadnego socjalisty z Berlina. Urzędnik policji tamtejszej wyznał szczerze, dlaczego: „Pan dojrzałeś wprawdzie do tego, aby cię wydalić, ale nie jesteśmy teraz tak głupi; na prowincji agitujecie tem swobodniej, tu w Berlinie możemy was trzymać krócej, bo mamy was pod okiem."

Po Bebelu zabrał głos minister spraw wewnętrznych, Heerfurth. Zapewnia on, że ustawa wyjątkowa nie zamierza ścigać teoryj, usposobień i skłonności socjalistycznych, lecz tylko szkodliwe dla państwa i społeczeństwa działania. Rząd zezwala na tworzenie przez socjalistów osobnych komitetów wyborczych, na jawne stawianie i popieranie ich kandydatów. Nie jest prawdą, aby ustawa wychowywała szpiegów i anarchistów, jak kodeks karny nie wychowywa zbrodniarzy. Dopóki w sposób sekretny uprawia się antispołeczne cele środkami przeciwnemi prawu, władze muszą czuwać i ścigać. Minister odmawia Bebelowi prawa przemawiania imieniem wszystkich robotników. Mają oni swoich przyjaciół i obrońców na wszystkich ławach izby. Socjaliści są wyobrazicielami tych robotników, którzy pracować nie chcą (oklaski po prawicy).

Sensacyjne wrażenie sprawiła następująca mowa wolnokonserwatysty, księcia Carolath - Schönaicha. Oświadcza on, że stronnictwo jego przyjmuje złagodzoną ustawę, wszakże z wyrzuceniem artykułu banicyjnego. Mówca, zwrócony do ław rady związkowej, podnosi ciężki zarzut, że podczas gdy najniewinniejszą broszurkę socjalistyczną policja niemiłosiernie konfiskuje, zezwala ona równocześnie na rozszerzanie po całych Niemczech haniebnego pamfletu p. t. „*Fremde Hände und Mitregenten in Deutschland*", w którym zarówno królowa Wiktorja angielska, jak cesarzowa Fryderykowa sromotnie są zniewążone, a jednak prawo powinno być jedno dla wszystkich.

Mówca dowodzi w dalszym ciągu, że banicje roznoszą socjalizm pomiędzy ludem wiejskim, kędy oko policji jest słabszem. Pozbawieni skutkiem banicji zawodu i zarobku potocznego, socjaliści stają się agi-

Samobójstwo talentu.

Niewszystkie konkursa kończą się tak humorystycznie, jak konkurs na pomnik Mickiewicza w Krakowie.

Wczorajsza scena na konkursowej wystawie rzeźby powinna dać trochę do myślenia tym wszystkim panom, którzy konkursa inicjują, biorą w nich udział, bądź jako sędziowie, bądź jako konkurujący.

Ogłasza się konkurs rzeźbiarski: 1-sza nagroda 600 rs., 2-ga 300 rs., 3-cia 200 rs. Rzeźbiarze, to jest ludzie, którzy, o ile nie są przedsiębiorcami robót sztukateryjnych i pomnikowych, o ile są *artystami*: ostatniego numeru nędzarze, prują się z ostatka, wyczerpują resztki kredytu, zbierają resztki sił, zniszczonych nędzą, resztki skołatanej myśli, i po kilkoletniej pracy w najhaniebniejszych warunkach, przedstawiają swoje dzieła sądowi, złożonemu z członków komitetu Towarzystwa i dobranych *ad hoc* pp. Pruszyńskiego, Syrewicza i Kryńskiego.

Sędziowie *najlepszej* podług siebie pracy dają *2-gą, wyraźnie drugą* nagrodę, 3-cią następnemu z kolei uznanemu za dobre dziełu, *pierwszą* zaś, 600 rs., rozdzielają, jako małe napiwki, dla reszty wystawców! Czy jest coś bardziej niezgodnego z loiką?

Jeżeli wystawa jest *konkursową*, to *najlepszy* z wystawionych przedmiotów powinien *bezwzględnie dostać największą nagrodę*; jest to jasne, jak słońce.

Żeby na wystawie istniała jakaś nagroda nie dla *względnie* najlepszej rzeźby, ale dla jakiegoś *ab olutu*, którego nawet sąd konkursowy nie byłby w stanie pojąć i określić, słusznemby było nagrody takiej nie dawać, jeżeli podobnego absolutu na wystawę nikt nie przedstawił.

Taki, jak jest konkurs, jest śmieszną meskinerją, jest pokazywaniem zdaleka przynęty, na którą się bierze ludzi, wyciska się z nich ostatki sił, a potem puszcza się z niczem.

600 rs. są niczem dla przeciętnie zamożnego człowieka, są niczem w porównaniu z kosztownością rzeźby, ale dla [illegible] rzeźbiarzy [illegible] mogą one być zbawiennemi. 600 rs. to zapłacenie długów, to chwila pracy spokojnej dla sztuki, to zresztą *pierwsza nagroda*, wyraz najwyższego uznania tych ludzi, którym społeczeństwo dało mandat wskazania najgodniejszego—najzasłużeńszego.

I z tej pierwszej nagrody, z tej jedynej, dla tych, którzy nie mają nadziei dożyć obiadu w resursie obywatelskiej, chwili szczęścia i chwały, sąd konkursowy zrobił siedem, czy osiem małych śmiesznych datków.

Jest w tem jakaś pewność siebie, jakaś poufałość, klepanie po ramieniu artystów, przypominające zbogaconego żyda, dającego noworoczne gratyfikacje swojej służbie.

Następnie: p. Madejski przedstawił skromny biust, bardzo łatwy do wymodelowania, przeciętny portret spokojnego modelu skopiowanego dobrze przy pomocy cyrkla. Nie ma w tem nic, coby go wynosiło po nad zwykłe w tym kierunku roboty. Widać, że rzeźbiarz *miał czas* opracować szczegółowo, sumiennie i zrobić to, co obowiązuje każdego rzeźbiarza bez względu na skalę talentu i siłę indywidualności—zrobić bryłę twarzy. Ale tego, co w portrecie malowanym, czy rzeźbionym, jest czemś nadzwyczajnem: wyrazu—życia, tego w robocie p. Madejskiego niema. Jest to porządna drobiazgowa robota i nic więcej.

Kurzawa zrobił Mickiewicza, budzącego genjusz poezji.

Przedewszystkiem, czy wiem, czy nie wiem, kto był Mickiewicz, patrząc na rzeźbę Kurzawy, widziałem doskonale, jaki stosunek zachodzi między dwoma figurami, z których się ona składała.

Człowiek, obdarzony dziwną siłą, cudotwórca, czy hypnotyzer, jakiemś słowem, spojrzeniem, czy myślą obudza skrzydlatego chłopca, który się trzepocze jak ptak w jego ręku, zrywając się do lotu na słowa, które w nim budzą zachwyt, zdziwienie, wstrząśnięcie, graniczące z przestrachem.

Tę siłę oddziaływania, ten związek wzajemny między dwiema istotami żywemi, wyraził Kurzawa w swojej *rzeźbie* w ich *pozach, ruchach, wyrazach twarzy*, wyraził tak doskonale, z taką siłą, że dla każdego człowieka, choć trochę obeznanego ze światem sztuki, nie mogło pozostawiać żadnych wątpliwości.

A skoro tak, skoro *świetny pomysł*, którego napewno dwa razy na tydzień nie miewają sędziowie konkursowi, został doskonale i jasno wyrażony za pomocą środków *sztuki rzeźbiarskiej*,—dzieło Kurzawy było dziełem *znakomitem*. Lecz w rzeźbie, jak i w malarstwie jest jedna strona, która się robi talentem, a druga która się robi za pieniądze.

Widziałem, jak Kurzawa modelował swoją grupę, kładąc na własną nogę kawałek czyichś starych mająteк, żeby mieć dobre fałdy, jak jednocześnie modelował i pozował sobie w lustrze! Widziałem ten materjał, jaki miał w pracowni: glinę i glinę, a rzadko, bardzo rzadko, model i to na chwilę, dorywczo

tatorami z profesji. Mówca nie chce zresztą żadnego niemca pozbawiać ojczyzny. Należy zwalczać agitację bronią duchową. Społeczeństwo samo musi przekonać się o bezmyślności socjalizmu, nie spuszczając się w tem na policję. Grzmiące oklaski lewicy towarzyszyły wywodom księcia, który przeszedł w tym dniu otwarcie do szeregów liberalnych.

Po kilku jeszcze przemówieniach i oświadczeniach parlament przystąpił do głosowania. Wspominaliśmy już na początku, że cała ustawa 169 głosami przeciw 98 została odrzuconą. Głosowali za ustawą (pozbawioną artykułu banicyjnego) nacjonal-liberały, członkowie tak zwanej *reich-partei*, tudzież antisemita Böckl; przeciw wszystkie inne stronnictwa. Wówczas podniósł się minister Heerfurth i oświadczył, że o godz. 6-ej wieczorem cesarz zamknie sesję parlamentu w białej sali zamku.

Godzina szósta.

Posłowie zgromadzeni w sali białej; nie ma ich więcej nad stu. W loży dworskiej usiadła cesarzowa z dwoma synkami. Cesarz z odkrytą głową, w paradnym mundurze *gardes-du-corps*, poprzedzony kompanją gwardji zamkowej, wstępuje do sali; prezydent parlamentu, v. Levetzow, wznosi tradycyjny okrzyk: *Hoch!* Obok cesarza stają: książę rejent brunświcki Albrecht, i książę Leopold. Cesarz wkłada hełm na głowę i odczytuje mowę tronową.

Jeżeli doniosłe zmiany, towarzyszące zgonowi cesarza Wilhelma I-go i cesarza Fryderyka, dokonały się wśród głębokiego pokoju, jest to—powiada cesarz—także zasługą parlamentu, którego roztropna miłość ojczyzny przyczyniła się ochoczo do wzmocnienia naszej siły zbrojnej. Uchwały parlamentu przyłożyły się do zapewnienia Niemcom owego stanowiska wszechświatowej potęgi, które uzdalnia je do skutecznego zabiegania o zapewnienie światu dóbr pokoju i cywilizacji. Cesarz wyraża się z szczególnem zadowoleniem o wskrzeszeniu stowarzyszeń rzemieślniczych cechowego charakteru, jak również o dalszem rozwinięciu ustawodawstwa, mającego na celu poprawę doli klas pracujących, tudzież urzędników. Ustępu *par excellence* politycznego, rzucającego promyk światła na położenie aktualne Europy, w mowie nie było.

Pełnomocnik bawarski w radzie związkowej, hr. Lerchenfeld, zakończył ceremonję nowym *hochem!* Nastąpiły czułe pożegnania współtowarzyszów pracy trzyletniej; niektórzy posłowie żegnali się z obiecującem „do widzenia!" na ustach, innym przypomniał się raczej okrzyk gladjatorów rzymskich *„Morituri te salutant!"* *Br. Z.*

Z sali obrad.

Towarzystwo ratowania tonących.

Onegdaj, w lokalu nr. 19 przy ul. Zielnej, odbyło się zwyczajne posiedzenie zarządu Towarzystwa ratowania tonących.

Prezydował p. Józef Rawicz.

Według stanu kasy, odczytanego przez kasjera p. Kazimierza Wiemana, majątek Tow. składa się z kapitału w listach zastawnych ulokowanego, a wynoszącego przeszło 3,300 rs.

Na wniosek członka zarządu, p. Wiktora Schreyera, uznano potrzebę ułożenia budżetu wydatków i dochodów, który postanowiono złożyć do zatwierdzenia zgromadzenia ogólnego; wydatki w etacie oznaczono na sumę 820 rs.

Zgodnie z odezwą sekretarza głównego Towarzystwa postanowiono uformować inwentarz majątku Towarzystwa.

Termin ogólnego zebrania oznaczono na d. 16-ty marca r. b., na godz. 1-szą w południe, w sali ratusza.

Ułożono porządek dzienny pomienionego zebrania, którego ostatni wskazuje wybory członków zarządu w miejsce wychodzących z kadencji pp.: Józefa Rawicza, Kazimierza Wiemana, Stanisława Miłobędzkiego i Maurycego Fajansa. *—h—*

Opieka nad plantacjami.

Ostatniemu zebraniu członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi przewodniczył, w zastępstwie chorego dziekana Jurkiewicza, inżenier Dubeltowicz.

Kwestja nieuregulowania budżetu za rok zeszły była przedmiotem ożywionej dyskusji i postanowiono w tym względzie ponownie prosić wydział budowlany przy magistracie o rychłe przedstawienie danych, bez czego komitet nie może należycie działać.

P. Stopczyk przedstawił wniosek oczyszczenia sadzawki w Saskim ogrodzie, który w zasadzie przyjęto, lecz sprzeciwiono się, w myśl słów inżeniera Sumińskiego, aby znajdujące się w sadzawce ryby wyprzedać.

Owszem, pożądanem jest ponowne zarybienie, a dla ochrony ryb od śnięcia należy z wiosną urządzić dopływ świeżej wody, w zimie zaś podczas mrozów zobowiązać Towarzystwo wioślarskie, dzierżawiące ślizgawkę, do robienia większej liczby przerębli.

Z uwagi na szpetny wygląd ścian posesyj hr. Zamoyskiego, wychodzących na ogród Saski, uchwalono prosić właściciela o zarządzenie odnowienia.

Postanowiono odnieść się do p. o. oberpolicmajstra, aby wydany został zakaz zrzucania śmieci w parku praskim, jak również na placu bulwarowym nad Wisłą, gdzie z czasem, po dopełnieniu regulacji lewego brzegu, ma być założony skwer.

Z robót bieżących zaczęto roboty około inspektów w Saskim ogrodzie i z ogrodów oraz skwerów zebrano 100 drzewek zepsutych.

Ponieważ liczba członków komitetu znacznie się zwiększyła, postanowiono więc podzielić plantacje miejskie na nowe rewiry i podrewiry, a nadto odczytany został regulamin dla delegatów plantacyjnych.

W przedmiocie tym dyskusja została odłożona do przyszłego posiedzenia, które z uwagi na mnóstwo spraw, wymagających pilnego załatwienia, odbędzie się o tydzień wcześniej, a mianowicie w dniu 1-ym lutego, w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego. *—s—*

Kasa adwokatów.

Wczoraj, o godzinie 11-ej zrana, odbyło się w sali izby sądowej posiedzenie członków kasy pomocy adwokatów przysięgłych.

W imieniu zarządu kasy posiedzenie zagaił Edw. Henryk Krajewski, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum.

Na przewodniczącego powołano p. Andrzeja Wolffa, na sekretarza p. Stanisława Rotwanda, wreszcie na asesorów pp.: Rogowskiego, Kokelego, Marksa, Parczewskiego, Szellera i Sonnenberga.

Z odczytanego sprawozdania obecni dowiedzieli się, iż w d. 1-ym stycznia r. z. majątek kasy pomocy wynosił 13,000 rs. w listach zastawnych i 1,744 rs. gotowizną, zaś w d. 1-ym stycznia r. b. kasa, oprócz 15,250 rs. w listach, miała 535 rs. 50 kop. gotówką.

Uczestnik Pronaszko zaproponował, aby nadal pożyczki wydawane były ogledniej, gdyż dotychczas znaczne zaległości pożyczek dochodzące do 3,511 rs., źle wpływają na ogólny obrót funduszów kasy.

Zebrani zatwierdzili sprawozdanie zarządu i etat na rok bieżący, poczem odczytaną została instrukcja dla kasy pomocy, opracowana przez zarząd pięciu członków kasy; instrukcję z nader drobnemi zmianami zatwierdzono.

Wniosek p. Parczewskiego o utworzenie kasy zaliczkowo-wkładowej, z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

Wreszcie dokonano wyborów do zarządu, zamiast wychodzących pp.: Preisa, Paszkowicza i Brzezińskiego powołano pp.: Leona Grabowskiego, Karola Dunina i Józefa Łukomskiego, do komisji rewizyjnej zaś wybrano pp.: Majewskiego, Henryka Konica i Rogowskiego.

Posiedzenie skończyło się około godziny 5-tej po południu. *—r—*

W Tow. akcjonarjuszy lombardu.

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej rano, odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, pod przewodnictwem Stanisława hr. Łubieńskiego, który na asesorów zaprosił pp.: Włoczewskiego i Henryka Lapiere'a, na sekretarza zaś p. Lucjana Jakusza.

Dyrektor zarządzający, p. J. Piędzicki, odczytał bilans za r. z., z którego okazuje się, iż z dniem 31-ym grudnia pozostało na r. b. 20,169 pożyczek na ogólną sumę rs. 532,829, dochód zaś wynosił rs. 110,452, z którego po potrąceniu kosztów administracyjnych, wydatków nadzwyczajnych, procentów od zaciągniętych zobowiązań, a wynoszących łącznie rs. 45,570 przypada na zysk rs. 64,882.

Z tej sumy ogólne zebranie przeznaczyło na częściowe umorzenie kosztów przygotowawczych rs. 11,291, na częściowe umorzenie urządzenia i utensylij rs. 960 i na kapitał zapasowy rs. 2,631 kop. 35, czysty przeto zysk wynosił rs 50,000, który stanowi dywidendę na 1,000 akcyj, czyli po rs. 50 na każdą 500-rublową akcję.

Ogólne zebranie bilans i budżet na r. b. zatwierdziło.

Na wniosek dyrektora zarządzającego akcjonarjusze uchwalili z d. 1-ym maja r. b. otworzyć filję w okolicy Krakowskiego Przedmieścia i placu Zamkowego i jednocześnie prosić p. ministra finansów o zmianę ustawy, a mianowicie § 2-go, ograniczającego działalność Towarzystwa do samej Warszawy i o dozwolenie otworzenia filji w Łodzi.

Dalej ogólne zebranie zatwierdziło stypendjum w wysokości rs. 600 dla p. Makarewicza (syna), którego Towarzystwo wysłało na jednoroczną naukę do Amsterdamu, celem wykształcenia się w kamieniozawstwie i sztuce złotniczej.

Wreszcie, ponieważ operacje Towarzystwa coraz więcej się powiększają, zarząd zaś, chcąc zaspokoić żądania publiczności, zmuszony jest uciekać się do kredytu osób prywatnych, akcjonarjusze upoważnili chwilowo zarząd do wystawienia zobowiązań do wysokości rs. 250,000, a jednocześnie, idąc za wskazówką ustawy, wystąpić do właściwej władzy z prośbą o pozwolenie wypuszczenia nowej serji akcyj na sumę rs. 300,000. Fundusz, zebrany ze sprzedaży pomienionych akcyj, ma służyć na pokrycie zaciągniętych zobowiązań i na zasilenie projektowanych oddziałów.

Wpłaty na nową serję mają być odbyć w następujących terminach: 50% d. 31-go grudnia r. b., 25% d. 30-go czerwca 1891 r. i 25% dnia 31-go grudnia 1891 r.

Na wniosek p. W. Orsetti'ego, zebranie wyznaczyło rs. 1,200, jako gratyfikację dla członków zarządu. *—hs—*

Dzięki p. Wrotnowskiemu, który się poznał na wartości talentu Kurzawy, Towarzystwo udzieliło mu pożyczkę, którą wypłacano w ratach 25-rublowych miesięcznie — akurat tyle, żeby nie zdechnąć z głodu. I za to trzeba było zrobić dobrą rzeźbę — niemożliwe! Tej strony, która się robi *za pieniądze*, to jest z modelu, długą pracą, spokojem, rozwagą — tej strony jest mało w rzeźbie Kurzawy. Ale tego, co się robi *talentem*, co jest istotą sztuki, tego było więcej, niż we wszystkich razem wziętych rzeźbach, jakie kiedykolwiek u nas wystawiono.

Sąd konkursowy nad tem wszystkiem się nie zastanowił, nie rozumował, nie myślał i dał Kurzawie trzecią — najmniejszą nagrodę.

Jeżeli się do pewnego spodziewanego faktu przywiązuje wszystkie nadzieje, jeżeli się ze swego czynu zrobi ostatni wysiłek szlachetny i widzi się, że to wszystko na nic — że myśl i talent są niczem, i że trzeba i nadal żyć w nędzy, w tej nędzy prawdziwej, która jak plugawe robactwo toczy najlepsze siły naszego artyzmu — jeżeli się to pojmie, to trzeba być idjotą lub bohaterem, żeby nie rozbić o mur zrozpaczonej głowy!

Kurzawa nie był ani jednem, ani drugiem.

Rozbił siebie, swoje dzieło w gruzy, popełnił samobójstwo talentu.

Nie wiem, czy kiedy to piszę, on sam, Kurzawa, człowiek, jeszcze żyje czy nie, ale to, co w nim było najlepszego, jest zabite!

Z całej świetnej myśli, z całej pracy, pozostało tylko kilka plam białego gipsu na podłodze wystawy, a opróżnione miejsce zajął sztywny biust laureata, p. Madejskiego—i na tem koniec.

U nas ludzie są tak mało przyzwyczajeni do objawów silnych i szczerych uczuć, że postępek Kurzawy robi wrażenie nienaturalnej melodramatycznej sceny lub też czynu warjata.

Tymczasem Kurzawa zrobił dobrze.

Artysta tworzy dla siebie i dla ludzi. Z chwilą, w której skończył swoją pracę, jeżeli ją zrobił dobrze, zadowolił siebie. Jeżeli swoje dzieło pokazuje ludziom, to znaczy, że dba o ich współczucie, opinję, o sławę lub bogactwa, które mu dać mogą; skoro ludzie ci odwracają się do jego dzieła plecami, skoro im to jest niepotrzebne, nie zajmuje ich, nie entuzjazmuje, poco ma istnieć?

I Kurzawa zdruzgotał swoją rzeźbę, jedyną, jaka mogła być pomnikiem Mickiewicza, ponieważ ze wszystkich, jakie w tym celu zrobiono, była jedynym objawem myśli o Mickiewiczu, myśli wyrażonej w rzeźbie w sposób niezwykły.

Czy ten czyn okropny nie powinien nas przekonać, że konkursy w ogóle u nas są tylko sposobami marnowania sił ludzkich i rozdawania nagród miernotom i czy zachęcanie za pomocą konkursów ludzi do poświęcania się rzeźbie, nie jest zbrodnią, nie jest wywabianiem na pole działalności, która jest dla naszego społeczeństwa niepotrzebną, ponieważ ono przy każdej sposobności dowodzi, że nie potrzebuje artystów, nie potrzebuje uczonych, nie potrzebuje żadnej, poważnej, głębokiej, wielkiej idei, tylko potrzebuje tandety, tandety i tandety! w nauce, w sztuce, w każdej gałęzi umysłowej pracy—potrzebuje tylko klownów i cyrkowych hecarzy! *).

Stanisław Witkiewicz.

*) Dajemy dziś głos p. Witkiewiczowi z wszelkiemi zastrzeżeniami. *(przyp. red.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż od dnia 13-go stycznia r. b. komory celne nie przyjmują wylosowanych obligacyj i kuponów 5% pożyczki zewnętrznej z r. 1877-go, oraz obligacyj konsolidowanych: 1, 2, 3, 4 i 7-ej emisji i ich kuponów.

= Dochodzi nas wiadomość z Petersburga, iż główny zarząd pocztowo-telegraficzny zamierza ogłosić konkurs architektoniczny na projekta najpraktyczniejszych pomieszczeń pocztowo-telegraficznych: kantoru gubernjalnego, z warunkiem, ażeby wszystkie wydziały, dostępne dla interesantów, mieściły się w jednej sali z zasadą podziału biur i ekspedycyj na przyjmujące i wydające korespondencje; drugi plan ma być mniejszych rozmiarów dla oddziałów pocztowo-telegraficznych, trzeci wreszcie stacji traktowej z noclegiem dla podróżnych.

= *Swiet* dowiaduje się, iż departament lekarski przy ministerjum spraw wewnętrznych poruszył kwestję, aby aptekom bezwarunkowo wzbroniono sprzedaży artykułów kosmetycznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów otrzymało podanie w kwestji kredytu długoterminowego na budowę dróg szosowych.

= Dowiadujemy się, że w departamencie medycznym poruszony został projekt obowiązkowego zakładania we wszystkich miastach gubernjalnych pracowni hygienicznych, dla dopełniania rozbiorów chemicznych płynów i pokarmów. Inicjatywę w tym względzie dał warszawski p. o. oberpolicmajstra, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, założywszy w naszem mieście prowizoryczną pracownię pod kierunkiem dra Bujwida. Działalność takich pracowni w kierunku wykrywania i zapobiegania rozmaitym zafałszowaniom produktów spożywczych uznaną została za nader ważną dla poprawy ogólnych warunków sanitarnych.

= Jutro w wydziale administracyjnym w magistracie odbędzie się posiedzenie komitetu do przyznawania wsparć dla ociemniałych z zapisu hr. Janusza Roztworowskiego. Z liczby 160 kandydadatów przyznanych zostanie 80 wsparć po 30 rs., jako procent od legowanego kapitału.

= W sobotę, o godz. 5-ej po południu, pod przewodnictwem p. Kauna, radnego magistratu, odbyło się półroczne posiedzenie urzędu starszych zgromadzenia piwowarów. Na sesji tej zapisano 11 uczniów, a stopień czeladników otrzymali: Wincenty Chmielewski, Jan Strachociński, Józef Szarff, Cyprjan Franciszek Wieciejewski, Wawrzyniec Ejsmond i Jan Cyrułowski. Do grona pryncypałów przyjęty został p. Czesław Boczkowski, administrator browaru w Ciechanowie. Pan B. złożył dyplom z ukończenia akamji technicznej ze stopniem technologa. Stan kasy w okresie sprawozdawczym przedstawiał się: pozostałość 1,237 rs., dochód 1,446 rs., wydatki 1,077. Obecnie więc w kasie znajduje się 368 rs. gotówką.

= Wakującą posadę notarjusza w Warszawie po p. Łukomskim, mianowanym sekretarzem hypotecznym w Łodzi, obejmuje p. Marek Borkowski, dotychczasowy notarjusz w Nowym-Dworze.

= Dr. Cylkow w sobotę święcił jubileusz 25-letniego kaznodziejstwa przy synagodze na Tłomackiem (dawniej na Daniłowiczowskiej). Reprezentanci gminy w dniu wczorajszym w mieszkaniu jubilata składali mu życzenia i odpowiednie dary.

= Bolesny cios dotknał rodzinę redaktora *Słowa* p. Mścisława Godlewskiego. Wczoraj otrzymał on wiadomość o śmierci swojego teścia, Zenona Popiela.

= W następstwie influenzy zmarła wczoraj w 18-ym roku życia hrabianka Platerówna, córka hr. Tadeusza Platera-Zyberk z Wojcieszkowa i małżonki jego z hr. Aleksandrowiczów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Sen nocy letniej” (wznowienie), w Rozmaitościach „Pozytywni”, a w Małym „Manon”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Romeo i Julja” z panną Russel i p. Myszugą w rolach tytułowych.

Pazia przedstawi pierwszy raz panna Szlezygierówna.

* Teatr Rozmaitości daje jutro wykwintną komedję Paillerona „Świat nudów”.

* W teatrze Małym jutro „Nitouche”.

* Po wystawieniu próbowanej obecnie komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Książę pan”, ma wejść na repertuar teatru Rozmaitości najnowsza komedja Edwarda Lubowskiego „Przyjaciółka żon”.

Role z pomienionej nowości rozdano już do nauki.

Obsadę „Przyjaciółki żon” tworzą panie: **Barszczewska, Czakówna, Lüdowa, Sznażanka** i Wisnowska, pp. Kotarbiński, Ładnowski, Nowicki, Rapacki, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

* P. Marjan Gawalewicz napisał dwuaktowy dramat p. t. „Stare grzechy”.

* We czwartek po raz pierwszy wystąpi na scenie tutejszej śpiewaczka, panna Matini.

Z powodu niemożności wystawienia teraz innych oper repertuaru śpiewaczki, da się ona słyszeć w „Giocondzie”.

Panna Matini rozpoczęła i ukończyła studja u słynnego nauczyciela śpiewu w Petersburgu, Everardiego.

* Mierzwiński wystąpi w naszem mieście z własnym koncertem w niedzielę lub w poniedziałek.

Wczoraj mieliśmy sposobność słyszeć wielkiego artystę na zebraniu prywatnem.

Mierzwiński odśpiewał „Romans” Rubinsteina z siłą porywającą i z tą młodzieńczą brawurą, świadczącą o niespożytych zasobach wokalnych „króla tenorów”.

= Koncert Lutni.

W piątek zatem odbędzie się koncert Lutni ze współudziałem śpiewaczki p. Lewickiej i fortepianisty p. Domaniewskiego.

Bilety wejścia na koncert do sal redutowych będą wydawane dla członków w resursie obywatelskiej przez jutro i pojutrze w godzinach od 6 do 8-ej wieczorem.

Od czwartku zaś bilety te publiczność będzie mogła nabywać w księgarni Gebetnera i Wolffa.

= Koncert.

Wspaniały koncert zapowiada Towarzystwo muzyczne na d. 8-ym lutego.

Cel wieczoru dobroczynny: zebranie funduszu na rzecz artystów, w rzeczywistej potrzebie będących.

W koncercie biorą udział pierwszorzędne siły naszego świata artystycznego.

Donosząc o tem dziś ogólnikowo, program koncertu wkrótce podamy.

= **Ze sztuki.**

* W dniu wczorajszym wystawa konkursowa rzeźb była w oblężeniu.

Na niektóre drobniejsze dzieła znajdują się amatorzy; chodzi tylko o porozumienie się co do cen z autorami.

Wystawę zwiedziło przeszło 900 osób.

* Znany akwarelista, Juljan Fałat, po dłuższym pobycie zagranicą, powraca i otwiera pracownię w Warszawie.

Artysta po zebraniu studjów przystąpi do kilku większych kartonów, zamówionych dla dworu niemieckiego.

= Konkurs architektoniczny.

Komitet sztuk pięknych już przystępuje do przygotowań konkursu architektonicznego, który się odbędzie w styczniu r. 1891-go.

Na wystawę będą przyjmowane wszelkie rodzaje kompozycyj, w zakres budownictwa wchodzących.

Nie kwalifikują się na wystawę wszelkie kopje, oraz dzieła autorów zmarłych na trzy lata przed otwarciem konkursu.

Natomiast są pożądane kompozycje, wykonane w ciągu trzech ostatnich lat, które poprzednio nie znajdowały się na żadnej wystawie w Warszawie.

Deklaracje powinny być składane w kancelarji Towarzystwa do d. 15-go grudnia r. b., zaś kompozycje do d. 31-go t. m.

Komitet wyznacza trzy nagrody pieniężne z funduszów Towarzystwa, mianowicie 600, 300 i 200 rs.

= Zniszczone dzieło.

Rzeźbiarz Antoni Kurzawa, który, jak wiadomo czytelnikom, zniszczył swoje dzieło konkursowe, od dwóch nocy nie pokazał się w swojem mieszkaniu przy ulicy Ordynackiej.

Istnieje przypuszczenie, iż artysta wyjechał do swojej rodziny w Galicji.

Tymczasem z gmachu wystawy usunieto kupę skorup gipsowych, pozostałych po „Mickiewiczu, budzącym genjusza”.

Kurzawa, którego stargane zdrowie wymagało wypoczynku i kuracji, marzył, iż po zamknięciu wystawy zmniejszy grupę o połowę, poprawi braki rysunkowe i przystąpi do rozpowszechniania utworów w terakocie.

Nadzieję co do uzyskania wyższej nagrody budował na poparciu i zachęcie ze strony komitetu, który po obejrzeniu zaledwie rozpoczętej pracy uchwalił wydanie dość znacznej, wynoszącej 200 rs. kwoty, na koszta ukończenia grupy.

= Czwarta.

Niema nic zmienniejszego nad upodobania publiczności naszej.

Do niedawna żaden szanujący się elegancki warszawianin ani też dystyngowana albo do dystynkcji pretensje mająca warszawianka nie opuściliby byli za nic trzeciej maskarady.

Była to ulubienica, której zdawało się, że nikt i nic faworów publiczności nie pozbawi.

Tymczasem w zeszłym już roku czwarta dorównała liczbą zebranych trzeciej, a wczoraj przewyższyła ją nawet znacznie.

Tłumno więc było na salach redutowych, tłumno, ciasno i hałaśliwie.

Elegancją masek i domin, a nawet ilością charakterystycznych kostjumów maskarada wczorajsza stanowczo zakasowała swoją poprzedniczkę.

Czy się bawiono?

Zapewne—skoro sale maskaradowe dopiero około czwartej opustoszały, aby znów za tydzień zgromadzić owych niedobitków, którym dotąd szczęście nie sprzyjało lub którym nawiązane intrygi jeszcze pożądanego rezultatu nie przyniosły.

= Na wystawie.

Gwarno i ludno było wczoraj w ostatnią niedzielę jej istnienia na wystawie starożytności.

Przez dzień wczorajszy zwiedziło ją półtora tysiąca osób, dla których miłą a oglądaniu okazów nie przeszkadzającą rozrywkę stanowiła goszcząca w Warszawie orkiestra węgierska pod dyrekcją p. Makkay Beli, grająca z nieporównanym ogniem i werwą nietylko swoje czardasze i marsze, ale także i nasze mazury.

Na wyraźne życzenie pań, które gdzieindziej orkiestry tej słyszeć nie mogą, komitet wystawowy zamówił jeszcze p. Makkay Belli z jego drużyną na kilka dni.

Węgrzy grywać będą od godziny 3-ej do 6-ej po południu.

Przypominamy też, że dni wystawy już są policzone i że zamknięcie jej nastąpi przed upływem tego tygodnia.

= Delegaci.

Dla ostatecznego podpisania deklaracji dla ministerjum komunikacyj co do rodzaju kasy, jaka ma być utworzona na kolei terespolskiej po zlikwidowaniu dotychczasowej, pracownicy rzeczonej kolei dopełnili wyborów przedstawicieli po dwóch z każdego wydziału służby, którzy w ich imieniu mają podpisać zawiadomienie do ministerjum.

Większością głosów wybrani zostali pp.: z rady zarządzającej: Felicjan Michalski i Hofman; z kontroli dochodów Bolesław Weychert i Edmund Wroncki; z zarządu kolei: Władysław Kwasieborski i Józef Supronowicz; ze służby drogowej: Michał Mirecki i Karol Czajkowski; ze służby ruchu: Feliks Czaplicki i Adolf Gerszow; z wydziału gospodarczego: Maksymiljan de Vidal i Zygmunt Jolm; z wydziału mechanicznego: Betlej i Maternicki.

Obrady odbędą się w tych dniach.

= 20%.

Likwidacja spółki owocowej zbliża się do końca.

Dzięki hurtowemu nabyciu towaru, utensylij sklepowych i piwnicznych, a wreszcie przejęciu kontraktu lokalu bez żadnej bonifikacji, spółka chociaż w części kapitał zakładowy wycofa.

Według dotychczasowego obliczenia, uczestnicy dostaną za swoje udziały 20%, czyli $^1/_5$ część wkładu.

Nie jest to wiele, ale przy likwidacjach innych przedsiębiorstw bywa gorzej.

= Operetka francuska.

Wędrowne towarzystwo operetkowych śpiewaków rozgościło się w Eldorado i rozpoczęło szereg przedstawień offenbachowską „Madame Favart”.

Ze śpiewaczej drużyny wyróżniają się p. Lasalle i p. Freiche: pierwsza umiejętnie włada niewielkim głosem, ostatni jest dobrym przedstawicielem werwy francuskiej.

Całość nie przekracza miary niezłej trupy prowincjonalnej.

= Pielgrzymka.

Do Jerozolimy wyruszył na pielgrzymkę Józef Styk, wyrobnik z gminy Turobin, w pow. krasnostawskim.

Pojechał koleją do Odesy, a ztamtąd uda się w dalszą drogę morzem, powrócić zaś Styk zamierza w lecie.

Styk jest żonaty, ale bezdzietny i oddawna już oszczędzał grosz zapracowany, aby zgromadzić fundusz, potrzebny do odbycia dalekiej pielgrzymki.

= Polowania.

Jakkolwiek w ostatnich latach wiele majątków ziemskich doszło u nas do prawdziwie dobrych polowań—Młochów, własność p. Marji z hr. Kwileckich Zawiszynej, posiada z pewnością jedno z najlepszych.

W b. m. polowano tam z powodzeniem w dniach 20-m, 21-m i 22-m pod główném kierownictwem ks. Radziwiłła.

Salwy wystrzałów były na każdym zakładzie prawdziwie potężne i szaraki padały całemi masami.

Rezultat polowania przedstawia się świetnie: w kil-

kunastu różnej siły myśliwych zabito 396 zajęcy, 15 kozłów, 1-go lisa i kilkanaście kropatw, mogło zaś paść daleko więcej.

Nic więc dziwnego, że przy znanej gościnności właścicielki, wszyscy uczestnicy łowów nie radzi byli powracać do domu, gdy ostatniego dnia ozwały się w kniei trąbki myśliwskie, sygnalizujące koniec polowania.

= Dwa zgony.

Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Chmielnej zdarzył się niezwykły wypadek.

Pewna w podeszłym wieku wdowa, od dłuższego czasu chora, silnie zaniemogła.

Dzieci, przewidując niechybny zgon matki, ze łzami w oczach wchodzącemu do mieszkania wujowi, a bratu rodzonemu umierającej, bolesną tę wiadomość oznajmiły.

Wuj, człowiek także niemłody, silnie do siostry przywiązany, wybuchnął płaczem i... padł nieżywy.

Chora po nim w kilka godzin zmarła.

= Napad.

Zuchwałego napadu ofiarą padł w tych dniach w Łodzi kasjer zakładów Szajblera, p. Bigalke.

O kilkadziesiąt kroków od fabryki otoczyło go pięciu drabów, z których jeden uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, a drugi zadał ranę nożem, a inni wyrwali mu rewolwer i pieniądze.

Działo się to w porze rannej.

Rabusiów uciekających widział handlarz uliczny Apelt.

Na miejscu, gdzie dokonany był napad, znaleziono paczkę pieniędzy zawierającą 2,300 rs., rabusie zaś zabrali 18,000 rs.

Rany, jakie otrzymał p. B., nie są niebezpieczne.

Za wykrycie sprawców rabunku firma Szajblera wyznaczyła 1,000 rs. nagrody.

= Wypadek w pociągu.

Wczorajszej nocy na 195-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, nieopodal Iwangrodu, pociąg osobowy nr. 4-ty nagle został wstrzymany.

Pasażerowie przerażeni ujrzeli wtedy kłęby pary, wydobywającej się z szumem z wagonu drugiej klasy, znajdującego się w środku pociągu.

Służba konduktorska niebawem pośpieszyła z pomocą.

Przekonano się, iż w jednym z przedziałów, w którym znajdował się zbiornik pary, ogrzewającej wagony, został uszkodzony kocioł, z którego para z całą siłą wydobywała się na zewnątrz wagonu.

Dzięki przytomności służby pociągowej, zdołano natychmiast powstrzymać dalszy wybuch pary, lecz nie obeszło się bez smutnych następstw, gdyż palacz Kozłowski, znajdujący się w chwili wypadku blisko kotła, uległ silnemu poparzeniu.

Po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, rannego odwieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Ducha.

= Pożar wagonu.

O wypadku spalenia się w pociągu kolei petersburskiej wagonu pasażerskiego, przyczem jeden z podróżnych utracił życie, dochodzą nas jeszcze następne szczegóły.

Pociąg nr. 4 mija zwykle stację Pondery, nie zatrzymując się wcale, tak też było i w dniu, w którym zaszedł wypadek, a przyjmująca pociąg i zebrana na peronie służba stacyjna nie dostrzegła nic zapowiadającego bliski pożar.

Dopiero o dwie wiorsty za stacją z parowozu zauważono ogień i maszynista natychmiast pociąg zatrzymał.

Rzucono się do ratunku, ale ten już nic nie pomógł.

Przedewszystkiem trzeba było zabezpieczyć sąsiednie wagony, dlatego też odczepiono palący się wagon i po odprowadzeniu przez maszynę części pociągu, rękami odepchnięto w ogniu stojący od sąsiedniego sypialnego, w którym już od gorąca szyby zaczęły pękać, a ściana tlić się.

Równocześnie jeden z pasażerów, śpiących w gorejącym wagonie, obudził się, a ujrzawszy w płomieniach podłogę i dach, obudził swego towarzysza i resztę podróżnych.

Nieubrani, chwyciwszy tylko co naprędce złapać było można, uciekli, większa część drzwiami, a jeden wyskoczył przez okno, pokaleczywszy się przytem dotkliwie.

W wagonie był jeszcze jeden podróżny, ale ten zamknął wewnątrz swój przedział, tak, że w zamieszaniu już dostać się do niego nie było można i znaleziono tylko zwłoki nieszczęśliwego nawpół spalone i bez głowy.

Szczątki wagonu z ciałem pasażera odstawiono na stację Pondery, gdzie prowadzi się śledztwo, celem wykrycia przyczyny i sprawdzenia osobistości denata.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Ryfki Klebarskiej przy ul. Grzybowskiej nr. 60 skradziono garderobę wartości 100 rs.—Z warsztatu Antoniego Tochłańskiego przy ul. Dzielnej nr. 63 skradziono garderobę i bieliznę wartości 122 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Budzyńskiego przy ul. Przejazd nr. 13 skradziono biżuterję, garderobę i bieliznę na sumę 128 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej nr. 48 Konstantemu Dobrzyńskiemu skradziono garderobę na sumę 140 rs.—Mieszkańcowi wsi Gać, pow. łęczyckiego, p. M., na dworcu kolei wiedeńskiej skradziono z dorożki futro wartości 100 rs. — Z mieszkania Józefa Zembrzyckiego przy ul. Nowowielkiej nr. 12 skradziono różnych towarów na sumę 110 rs.

= Przy pracy.

W walcowni „Koszyki" robotnik Antoni Siek, przez własną nieostrożność, został uderzony kołem rozpędowem w tył głowy.

Uderzenie było tak silne, iż Siek stracił przytomność, a po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

W fabryce Somera pod nr. 40-ym przy ul. Chłodnej 14-letnia robotnica, Emilja Waliszewska, uległa odcięciu palcy u prawej ręki.

Poszwankowaną odesłano do szpitala św. Ducha, którego zarząd zawiadomił policję i inspekcję fabryczną.

Właściciela fabryki za przemilczenie o wypadku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z wichury.

Dziś rano z powodu silnej wichury z dachów kilku domów spadały dachówki.

W Saskim ogrodzie między teatrem Letnim a główną aleją przewrócił się jeden z większych starych kasztanów.

= Grabież.

Nocy wczorajszej Karol Jabłoński, zamieszkały pod nr. 116-ym przy ul. Czerniakowskiej, powracając do domu, w przejściu przez ul. Książęcą został napadnięty przez dwóch drabów, którzy przemocą odebrali mu woreczek z pieniędzmi.

Jabłoński, stawiając opór, został boleśnie poturbowany.

Jednego z rabusiów, Daniela Fomina, policja ujęła.

= Krwawe zajście.

W podwórzu browaru Junga pod nr. 8-ym na placu św. Aleksandra furmani: Wincenty Ciołkiewicz i Jan Woszczyk, wszczęli zaciętą kłótnię, a następnie bójkę.

Pierwszy z nich pochwyciwszy młot żelazny, zranił nim przeciwnika nader silnie w głowę, tak, iż Woszczyk stracił przytomność.

W szynku przy ul. Wilczej pod nr. 72-gim robotnik Chajczyński, pokłóciwszy się z Józefem Knopem, rzucił w niego z całej siły kuflem.

Naczynie rozbiło się o twarz Knopa, dotkliwie go kalecząc.

= Wybuch dynamitu.

W dniu wczorajszym Bazyli Szlamowicz, stróż przy aresztantach na zbornym punkcie na Pradze, znalazł rurkę dynamitową, którą, przyszedłszy do mieszkania, dopóty szczegółowo oglądał, dopóki nie nastąpił gwałtowny wybuch.

Siła eksplozji była tak wielka, iż szyby w oknach popękały i wiele sprzętów zostało uszkodzonych.

Szlamowicza znaleziono bez zmysłów z oderwaną lewą ręką.

Pierwszej pomocy udzielił stróżowi dr. Wnukowski, poczem Szlamowicza odniesiono do szpitala praskiego.

Bal studencki

w ratuszu dnia 29-go b. m

Lista gospodyń:

Z Kronenbergów Emilja Blochowa, Józefowa Brzezińska, z Piłsudzkich Wanda Chlewińska, Henrjeta Chłopicka, z hr. Kossakowskich Marja Chrapowicka, z Rulikowskich Natalja Dobiecka, z Dziekońskich Karolowa Dziekońska, Henrykowa Dziewulska, z Rembielińskich Helena Gedrus-Ejdziatowiczowa, z Sauvé'ów Antonina Fragetowa, z Komarów Gawrońska, Leonowa Gnoińska, Aleksandrowa Goldstandowa, z książąt Golicynów Konstantowa Górska, marszałkowa Marja z Jagminów Gutowska, z Wosińskich profesorowa Holewińska, z Karskich Hornowska, Zdzisławowa Jasieńska, Ludwika Kimensowa, z Hauków Marja Kosińska, Alfonsowa Komarowa, z Rakowskich Marja Kozakowska, Józefowa Kotarbińska, Włodzimierzowa Kretkowska, z Ryxów Leska, z Paszkowskich Łętowska, ze Szlubowskich Gustawowa hr. Łubieńska, Helena hr. Mikorska, Czesława ks. Światopełk-Mirska, z Klemensowskich hr. Morsztynowa, Edwardowa Ortweinowa, Robertowa Ostrowska, z Szymanowskich Marja Olszewska, z hr. Kossakowskich Zygmuntowa hr. Platerowa, Natalja z Łabęckich Piaskowska, z Gałczyńskich Cecylja Pułaska, Stanisławowa Rotwandowa, Alicja hr. Rzyszczewska, z Hlebickich-Józefowiczów Marja Rusiecka, z Hołyńskich Woynicz-Sianożęcka, Stefanowa Spiessowa, Wincentowa Stembarthowa, Karolowa Szlenkerowa, Janowa Szlenkerowa, z Włodków marszałkowa Lach-Szyrmina, z hr. Przezdzieckich Wincentowa hr. Colonna Walewska, z Wolmerów Anna Wańkowiczowa, ze Sakrzyńskich Anna Węgleńska, Juljuszowa Wertheimowa, z hr. Platerów Władysławowa hr. Wielopolska, z Morzyckich Marja Woydzina, Marja Witowska, z Rawiczów Stanisławowa Wołowska, z Tabęckich Lucjanowa Wrotnowska, z Komarów hr. Zabiełłowa, z hr. Dzieduszyckich Juljuszowa Załęska, z bar. Wyszyńskich Ignacja Zembrzuska, Konstantowa Żukowska.

Lista gospodarzy:

Witold Bogucki, Stanisław Godlewski, Tadeusz Jasieński, Kazimierz Kraków, Edward Lechowicz, Bronisław Łącki, Kazimierz ks. Światopełk-Mirski, Wacław Paszkowski, Józef Sawicki, Konstanty Stróżewski, Zdzisław Woszczyński, Artur Baudouin de Courtenay, Barszczewski, Białokur, Adam Brzeziński, Adam Chojko, Czesław Czerwiński, Cybulski, Henryk Dąbrowski, Eustachy Egierszdorff, Filleborn, Zygmunt Glinka, Stanisław Grzybowski, Gliszczyński, Tadeusz Kański, Kijewski, Jan Korzybski, Andrzej Korzybski, Kiełczewski, Lehr, Jan Luboński, Karol Malczeski, Adam Mincer, Mrowiński, Teofil Mohl, Noakowski, Nowiński, Witold Ołdakowski, Paszkowicz, Stanisław Podgórski, Andrzej Pogorzelski, Aleksander Puławski, Rybałtowski, Leon Rutkowski, Szamowicz, Jan Sobierański, Staniszewski, Świerzewski, Wincenty Świetliński, Michał Tabęcki, Tokarski, Tomaszewski, Uściński, Ludwik Wiśniewski, Feliks Zaleski, Karol Zaleski, Ziemiański, Kazimierz Ziemiński i Edmund Znatowicz.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego otwarte zostaną sale zarobkowe imienia Stanisława Staszyca, mieszczące się przy szpitalu wolskim, a przeznaczone dla 60-iu osób, t. j. dla 30-tu mężczyzn i tyluż kobiet.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej oddziału technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu.

— W rocznicę śmierci ś. p. Anieli Jenike składam rs. 3 na kolonje letnie dla dzieci, pod opieką dra Fritsche'go.—*Ludwik Jenike.*

— Dla pomnożenia funduszów z balu studenckiego, mającego się odbyć pojutrze, t. j. d. 29-go b. m., Jakób hr. Potocki złożył na ręce jednej z gospodyń balu kwotę rs. 100.

— Stefanek Lewental przesłał szpitalowi dla dzieci fundacji Bersohnów i Baumanów, w czwartą rocznicę swoich urodzin rs. 15, za którą to ofiarę zarząd szpitala składa młodocianemu ofiarodawcy podziękowanie w imieniu biednej dziatwy.

— Opiekun cyrkułu IV-go, p. Ludwik Szczygielski z członkiem delegatem p. Juljanem Ginsbergiem, w imieniu rady opiekuńczej tego cyrkułu, w dalszym ciągu składają uprzejme podziękowanie następującym osobom, które ofiarami do wydawania wspomnionych posiłków przyczynić się raczyły, a mianowicie. JW. i W.: J. Benklowi, E. Gauszynowi, N. Korngoldowi, T. ks. Lubomirskiemu, Paulinie Meyet, N. Mayznerowi, K. Radkiewiczowi, Rozumiejewowi, H. Simonowi, I. Teichfeldowi, oraz paniom, które raczyły przyjąć obowiązki asystowania przy rozdzielaniu posików ubogim.

— Ośmdziesięcioletni **starzec i dwaj młodzi mężczyźni** poszukujący pracy, **proszą** łaskawych czytelników **o zużytą odzież i ciepłe palta zimowe.**

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Ludwika

HRABIANKA PLATER ZYBERK,

córka Tadeusza i Zofji z hrabiów Alexandrowiczów,

opatrzona św. sakramentami, dnia 25 stycznia 1890 r. zasnęła w Bogu w 18-ej wiośnie życia.

Stroskani rodzice, siostra, brat i krewni zapraszają przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. —356—

Za duszę

Ś. P.

Zdzisława

z Poradowa

RULIKOWSKIEGO,

we środę, to jest dnia 29-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., celebrowana będzie doroczna żałobna wotywa, na którą krewnych i znajomych zapraszają rodzice zmarłego jedynaka. 2—333—

Ś. P.

Jadwiga z hr. Ronikierów

hr. STARZEŃSKA,

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w Dominikowie w sobotę, dnia 25-go stycznia 1890 roku. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Kuczynie dnia 29-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** rano. —361—

† Ś. p. Walenty Zakrzewski,

obywatel ziemski, opatrzony św. sakrametami, przeżywszy lat 72, zakończył życie w Warszawie dnia 25-go stycznia 1890 r. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w kościele parafjalnym Zembrów, pow. sokołowskiego, w dniu 28-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozostałe dzieci i wnuki zapraszają życzliwych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —362—

† Ś. p. **Laura z Pawłowskich 1-go ślubu Laufer 2-go Szymanowska,**

3-go Ołtuszewska,

wdowa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 26 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 65. Pozostali synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św Karola Boromeusza dnia 28 stycznia, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

† Dnia 28-go stycznia, w dzień imienin ś. p. Karola **Kobylańskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św Krzyża, przed wielkim ołtarzem i przy bocznych, na które w wiecznym smutku po najlepszym i najgodniejszym mężu pozostała żona krewnych i przyjaciół zaprasza. Nabożeństwo odbędzie się o godz. **10-ej** zrana. —351—

† Ś. p. ZENON POPIEL,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27-go stycznia 1890 r., przeżywszy lat 74.

Pogrążona w smutku żona, syn, córka, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 29-go stycznia r. b., to jest we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—155—

† Ś. p. Josif Grygoriew-Grzegorzewski,

w dniu 13/25 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 16/28 stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy św. Ducha na cmentarz prawosławny.—350

†

Za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. **Karoliny 1-go ślubu hr. Potockiej, 2-go**

ROSTWOROWSKIEJ,

odprawione będą dnia 28-go stycznia r. b., to jest we wtorek, o godz. **10-ej i pół** rano, jako w dzień jej imienin msze święte w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy ul. Senatorskiej, na które pogrążony w żalu mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —294—

† We wtorek, dnia 28-go b. m., w czwartą rocznicę pogrzebu

ś. p. Alfreda Ciszkiewicza,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —355

† Dnia 28-go stycznia w kościele św. Jacka (podominikańskim) i dnia 29-go stycznia w kościele św. Krzyża odprawione będą msze św. o godzinie **10-ej** za spokój duszy

ś. p. Edwarda Hordliczka,

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci. Pozostała wdowa z dziećmi na te nabożeństwa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —352—

† Za zmarłą w majątku syna swego w d. 26-ym grudnia r. z. ś. p. Gabrjelę z Zelingerów 1-o ślubu **Zgórską**, 2-o ślubu

Przeszkodzińską,

wdowę po b. członku b. rady stanu Królestwa, we wtorek, to jest 28-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, na które w smutku pogrążona rodzina przyjaciół i znajomych zaprasza. 357—

† W środę, to jest dnia 29-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Janiny z Łoskich Teodorowej

KUSZELL

w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm. odbędzie się o godz. **11-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które stroskana córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —336—

† Za duszę ś. p. Józefa **Kowalskiego** odprawiona będzie msza żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-ej** zrana, we środę d. 29-go stycznia, na które rodzinę i życzliwych zmarłego zapraszam. —154—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* donosi, że projekt zarządów komercyjnych, handlowych został ostatecznie zatwierdzony.

Tyflis 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Teheranu donoszą, że z powodu ofiarowania szachowi przez posła angielskiego pisma świętego w przekładzie na język perski, duchowieństwo miejscowe wraz z masą ludu zrobiło przed pałacem szacha nieprzyjazną demonstrację. Wojsko rozproszyło tłumy. Poseł angielski wyjechał do Tauryzu.

Odessa 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dziś w nocy zakończył życie przybyły w tych dniach z Warszawy jenerał-adjutant Radecki.

Wiedeń 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Montagsrevue* zapewnia, że ustąpienie Tiszy jest rzeczą postanowioną. Następcą jego będzie minister Barosz. Opozycja wie o tem, dlatego zachowuje się spokojnie; w przeciwnym razie odwlekałaby tylko zmianę dla siebie pożądaną.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zewsząd donoszą o silnych powodziach skutkiem odwilży i deszczów. Rzeki: Fulda, Werra, Mer, Eder i Lahn, a nawet miejscami Ren, wystąpiły z brzegów. Skutkiem podmycia nasypu kolejowego na linji Fulda-Gersfeld w pobliżu stacji Eichenzell wykoleił się pociąg osobowy. Lokomotywa, wagon pocztowy i dwa wagony osobowe przewróciły się. Maszynista wpadł w wodę, zdołano go wszakże uratować. Ruch na kolei przerwany.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Nordd. allg. Ztg.* wita z żywem zadowoleniem ugodę czesko-niemiecką, upatrując w niej wzmocnienie ściśle sprzymierzonego mocarstwa.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Robotnik Schren, członek deputacji robotniczej, która w lecie przyjmowana była przez cesarza, na zebraniu socjalistów przemawiał za koniecznością zmowy. Deputowani socjalno-demokratyczni w parlamencie odradzają zmowy. Wojsku nakazano być w pogotowiu.

Wiesbaden 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dla cesarzowej Elżbiety austrjackiej wynajęto tu willę Langenbecka na czas od dnia 1-go marca do 30-go kwietnia.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Izba deputowanych unieważniła wybór monarchisty Delahaye 286 głosami przeciw 190.

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Następca tronu włoskiego nie pojedzie do Belgradu.

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Biskup Kremony, Bonomelli, zwolennik pogodzenia się Watykanu z Kwirynałem, przystąpił do protestu biskupów włoskich przeciw ustawie o fundacjach dobroczynnych.

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj jenerał Oreno znajdował się już tylko o 30 kilometrów od Aduy. Spodziewają się, że będzie on mógł zatknąć w tem mieście sztandar włoski.

Lizbona 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Brazylji wybuchła nowa kontrrewolucja, wymierzona przeciw dzisiejszemu rządowi republikańskiemu. Na czele rokoszu stoją podobno oficerowie marynarki.

Lizbona 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komunikat rządowy zaprzecza wiadomościom, rozsiewanym tendencyjnie przez dzienniki angielskie, o nieposłuszeństwie portugalskich władz kolonjalnych. Anglikom chodzi o znalezienie podstawy do wtargnięcia na terytorja, należące do Portugalji.

Belgrad 26-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ristic odpowiedział odmownie na żądanie królowej Natalji, aby mogła widywać się z synem bez żadnych przeszkód. Utrzymują, że królowa zamierza osiedlić się na stałe we Florencji.

Belgrad 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu uwolnienia ze służby czynnej oficerów sztabowych: Pawłowicza i Wanlicza, korpus oficerski jest silnie wzburzony i czyni ministrowi wojny za rzut, że zamiękko bronił interesów oficerskich w skupczynie. (Rzeczeni dwaj oficerowie zostali ukarani usunięciem z armji czynnej dlatego, że dali inicjatywę do rozbioru uchwał skupczyny w kasynach oficerskich; *przyp. red.*)

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w pałacu Zimowym odbył się pierwszy bal, zakończony wspaniałą kolacją, zastawioną na 2,000 nakryć.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z Wiednia telegrafują do gazety *Nowoje wremia*, że niemcy przyrzekli zwinąć stowarzyszenie *Deutscher Schulverein* dla przywrócenia przyjaznych stosunków z czechami, którzy ze swojej strony zamkną *Maticę szkolską*. Szkoły obydwóch stowarzyszeń przejdą pod zarząd ministerjum oświecenia. W klubie polskim poruszone zostało pytanie co do przyszłego stanowiska polaków w parlamencie austrjackim wobec pojednania się czechów z niemcami. Prezes klubu, Jaworski, wyraził się w tym duchu, iż rzeczone pojednanie nie dotyka wcale interesów polskich.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesienia gazety *Nowoje wremia*, komisja do rewizji praw, dotyczących opłat portowych, ustanowiła trzy formy poborów: kotwiczny według ilości łasztów ładunku, latarniowy po 15-ście rs. od statku i okrętowy odpowiadający objętości okrętu.

Zawichost 27-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)— Pod Zawichostem dziś w nocy o godz. 10-ej **lody ruszyły**. Stan obecny wody stóp 7 cali 9.

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Hr. Taafe po otrzymaniu sprawozdań telegraficznych o przebiegu wczorajszych konferencyj ugodowych w Pradze czeskiej zdał niezwłocznie cesarzowi osobistą relację. Klub młodoczeski wybrał pięciu sprawozdawców, którzy po ośmiu dniach przedstawią elaboraty o ugodzie, poczem zwołany zostanie wiec młodoczeski.

Praga czeska 27-go stycznia. (*Tel. pr. K W.*)—Wczoraj odbyło się tutaj pięć posiedzeń klubowych w sprawie ugody. Protokół ugodowy na wszystkich pięciu posiedzeniach jednomyślnie przyjęto. Rieger, Schmeykal i ks. Schwarzenberg nawzajem osobiście wynik obrad komunikowali telegraficznie hr. Taafemu. Abstencja niemców w sejmie czeskim skończona. Wiec niemiecki w Cieplicach odbędzie się d. 9-go lutego. Staroczesi konferowali z trzema delegatami młodoczechów, poczem Matusz udał się osobiście do klubu młodoczeskiego i objaśniał szczegółowo protokół konferencji ugodowej.

Praga czeska 27-go stycznia. (*T. Aj. półn.*)— Grupy niemieckiej i czeskiej szlachty przyjęły ugodę czesko-niemiecką jednogłośnie. W klubie staroczeskim toczyły się długie i ożywione rozprawy, skutkiem których nastąpiło przyjęcie ugody. Klub młodoczeski zastrzegł sobie czas ośmiodniowy do ostatecznego zbadania ugody.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu dzisiejszego dnia urodzin cesarskich, gmachy publiczne i prywatne przyozdobione są flagami. Wieczorem odbędzie się iluminacja. Socjaliści zatknęli na słupie telegraficznym flagę czerwoną, którą strażacy natychmiast zdjęli.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Kölnische Zeitung* wzmiankuje o nieporozumieniach, wybuchłych w łonie kierujących sfer rządowych.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd domaga się od skupczyny dwumiljonowego kredytu dodatkowego na sprawienie armat i amunicji.

Nowy Jork 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Anarchista Most ponownie skazany został na rok więzienia za agitację podżegającą.

Rio Janeiro 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)—Dekret rządowy zaprowadza małżeństwa cywilne w Brazylji.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 224.50)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 224.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go stycznia.

Waluty obce w średnim ruchu. Według ceduły, krótkim **Berlinem** obracano po 44.60, 44.55, 44.50 i 44.47½, rzeczywiście jednak robiono po 44.55, 44.52½ i 44.50, żądając 44.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.42½. **Londyn** krótki płacono po 9.01 i 9, przy zaofiarowaniu 9.02. **Paryż** krótki po 36.20 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** długi nabywano po 77.15 i 77.10, a po 77.25 i 77.15 krótki, który ofiarowano po 77.40.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 87.75, stosownie do wielkości odcinków, a kupiono kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach po 87.75, 87.70, 87.65, 87.60 i 87.55. Wschodnie pożyczki po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem. Ulokowano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 219.37½. Nową pożyczkę 4% ceniono po 85.50, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.70 I ser. i po 95.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.50, 96.55 i 96.60, kilkanaście tysięcy mieszanych listów z kilkudniową dostawą po 95.40 i 95.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser po 95.40 i 95.50. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 96.15, 95.10, 94.90 i 94.80, według serji, a ulokowano kilka tysięcy II ser. po 95.55, kilka tysięcy III po 94.75 i 94.80, oraz kilka tysięcy IV i V ser. po 94.60. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III ser. po 92.60. Szukano listów 6% m. Kalisza po 102 i 6% listów lubelskich po 101.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy brak, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

WYJAŚNIENIE.

Niżej podpisani, jako biorący udział w rozpatrzeniu dokumentów przedstawionych przez p. Gołębiowskiego co do prawidłowości nabycia w roku 1869 dóbr Łapszów, i sformułowania orzeczenia, zamieszczonego w nrze 360 Kurjera w związku z osobistym elaboratem „Wobec napaści w imię prawdy i słuszności"—poczuwamy się z własnej inicjatywy i w istotnem poczuciu prawdy i słuszności do obowiązku opublikowania wyjaśnienia jak następuje:

1) Że orzeczenie nasze nie było żadnym wyrokiem—bo do wyrokowania nie mieliśmy mandatu p. Podlodowskiego—ale jedynie protokólarnem skonstatowaniem wrażenia, jakiego na zasadzie jednostronnych dowodów w kwestji spornej, nieuprzedzony acz nieświadomy dowodów strony przeciwnej umysł ludzki doznać był w stanie — co też przez ustęp: „nieprzesądzając dowodów jakie strona przeciwna przedstawić może" wyraźnie zastrzegliśmy.

2) Że wyrażenie „opierając się na najzupełniej wiarogodnych dowodach" nie może w niczem przesądzać kwestji spornej—tak jak weksel znajdujący się w rękach wierzyciela, jakkolwiek jest najzupełniej wiarogodnym dowodem istniejącego długu, nie wyłącza istnienia w rękach dłużnika kontrrewersu, stanowiącego kategoryczny dowód jego umorzenia.

3) A przedewszystkiem, że orzeczenie to w żadnym razie nie powinno było być zamieszczonem w dalszym niejako ciągu elaboratu p. Gołębiowskiego, z którym nic wspólnego nie mieliśmy i nie mamy, i nie nadawało mu prawa do wysnuwania wniosków lub nawiązywania doń okoliczności nam nieznanych, lub niemających żadnego związku ze sprawą poddaną naszemu rozpatrywaniu.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1890 r. 348

Jerzy Alexandrowicz.
Ludwik Łaszcz.
Wł. Habdank Korzybski.
Fr. Huntly Gordon.

Cyrk P. Busch.

Dziś, w poniedziałek, dnia 27-go b. m., o godz. 8 wieczorem, wielkie świetne przedstawienie. 3-ci raz ***„Fatma czyli Róża Tripolisu"***, wielka wschodnia pantomina z bogatą wystawą w 4-ch aktach, aranżowana przez dyrektora Busch. Przedostatni występ trupy żuawów. Występ wszystkich artystów. 146r

Koncert „Lutni."

ze współudziałem p. W. Lewickiej śpiewaczki i p. B. Domaniewskiego pianisty, odbędzie się w dniu 19 (31) stycznia r. b., to jest w piątek w salach Redutowych, o godzinie 8-ej wieczorem. 153r

Bilety dla członków „Lutni" wydawane będą na zwykłych warunkach, w resursie Obywatelskiej we wtorek i środę od 6—8 wieczorem, gdzie również wykupywać można bilety członkowskie na 1890 rok.

Potrzebna Modniarka

chrześcijanka, uzdolniona do strojów i kapeluszy na wyjazd do dużego miasta. Wiadomość Dzielna 20, m. 3, od godziny 5. 359

— Dr ***Adam Przyborowski,*** ordynator kliniki chirurgicznej, po powrocie przyjmuje, 110 Marszałkowska, 4—5. 338

— Dr ***Witosław Dąbrowski*** przeprowadził się na ul. Mazowiecką nr 12. Przyjmuje od 4 do 6-ej po poł. 141r

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 310

— ***Angielskiego języka*** lekcje i konwersacji udziela ***H. Berger, autor „Łatwej Metody"***. Zgoda 6, od godz. 3—4. 321

DOMINA

od rs. 3-ch,

Wachlarze z piór fantazyjne od rs. 1, ***Rękawiczki*** paryskie strojne balowe oraz wielki wybór towarów galanteryjnych, poleca magazyn ***po cenach bardzo nizkich***

W. GOLIŃSKIEJ

TEATR. 199

OD LECZNICY

róg Chmielnej—Marszałkowska nr 110.

Dnia 25-go stycznia r. b. rozpoczynają przyjmować w lecznicy:

Dr ***Władysław Wróblewski*** z chorobami ***krtani, gardła i nosa*** codz. od 10—11 r.

Dr ***Hoene Jan*** z chorobami ***oczu*** codziennie od 1—2-ej po poł. 311

— ***Wacław Rytel,*** pom. adw. przysięgłego, ***otworzył kancelarję*** przy rogu Krak.-Przed. i Podwala nr 4. Przyjmuje klijentów do godz. 10 rano i od 4—6 po poł. 140r

PAPIER „UNION" I CYGARETKI

przeciwko ***astmie. Skład*** główny ***w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat nr 35.*** 42r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Janusz 42. — Ostatni list odebrałam, proszę zmienić pseudonim i zawiadomić mnie pod moim adresem późniejszym nie ogłaszając. Odbiorę z poczty we czwartek i wtenczas odpiszę—inaczej trudno, bo ktoś przejmuje listy.—Katy. 353

— Sierocie 21.—Czekam w środę w zaprojektowanem miejscu około 11 zrana. 354

— Mojej.—Spełnij prośbę moją! Nie ufasz? Rozpaczam...—Mój. 347

— Kiziowi.—List twój ostatni zmartwił mnie bardzo. Oszczędzaj swego zdrowia. Ja się trzymam jako tako, choć tańczę szalenie w tym karnawale. Mimo to życie smutne, bo strasznie tęskno za tobą!
341 Mizia.

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**.—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

Śpiewy chóralne

Kościoła Rzymsko-Katolickiego

zebrane

z Zabytków Muzyki Religijnej Polskiej

z XVI i XVII wieku

przez 150R

Aleksandra Polińskiego.

Nuty do śpiewu na cztery głosy

z objaśniającemi wykonanie informacjami.

Cena egzempl. kop. 90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i Redakcji „Echa Muzycznego" (Senatorska, 26).

Do wydzierżawienia 110

HOTEL

odnowiony, umeblowany, z pościelą, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy. — Interesanci z kapitałem rs. 3,000 oferty złożyć raczą w Kurjerze warszawskim pod adresem „Hotel".



Wyprzedaż różnych mebli po Kaliszu, oraz jest parę garniturów gotowych nowych i używanych, jako też przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie po cenach najprzystępniejszych

W. Pogodziński

dawniej „Kalisz" 109

Senatorska № 22 róg Bielańskiej, w **podwórzu.**

Oblicze ludzkie jest obrazem duszy.



Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Eternelle, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Cena **2** rs., przesyłka **50** kop., mniejsze rs. **1.50**, przesyłka **50** kop.—Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9. 189r

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

!!Lilas Fleuri!!

Oczekiwane cudowne perfumy, odznaczające się czarująco przyjemną wonią, nadeszły

do Głównego Składu Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej. 179R

Kołduny we Wtorki.—Flaki garnuszkowe i zwyczajne w Niedziele i Czwartki.—Szynka na gorąco w każdy Czwartek wiecz.

88r
MICHAUX, Świętokrzyzka 29.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

MYDŁO LECZNICZE

(Hygieniczne),

zawierające w swym składzie wolny tłuszcz, przy zmywaniu skóry nie odbiera takowej w całości naturalnego jej tłuszczu, nie suszy jej, lecz przeciwnie czyni ją miękką, świeżą i utrzymuje we właściwym stanie sprężystości i delikatności, zabezpiecza skórę od popękania, czerwoności, zgrubienia, złuszczenia się naskórka. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, ul. Nowy-Świat № 35.** 1338

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej № 46,

otwarte codzień od godziny 8-ej rano do 10-ej wieczorem, po 35 kop., w abonamencie znacznie taniej. 57

GAMBRINO

SER DESSEROWY,

bardzo lubiany, sztuka po kop. 15,
PP. Kupcom zaś ze stosownym rabatem,
poleca Handel 164R

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedm. № 25.

Dla znawców

pierwszy transport

Tytoni i Papierosów

z naturalnego tureckiego tytoniu

Fabryki A. J. Tanatar,

poleca

A. Nowakowski,

Bielańska № 3. 101R

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragées contre la toux i Płynu od kataru,

w Aptece Dworu J. C. K. Mości w Warszawie 145R

F. Dziechcińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej.

Maść na odmrożenie, słoik 30 k.

WINO zawierające PEPTON CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.



Istniejąca od roku 1865-go

Specjalna Szkoła Kroju

wykończania Sukien i Okryć damskich a także Strojów

A. GAŁECKIEJ

w Warszawie dawniej Krakowskie-Przedmieście.



Gruntowna **nauka kroju** Sukien damskich. **RS. 10.** Gruntowna **nauka kroju** Sukien damskich.

Zaszczycona wyłącznie szczegolną oznaką zasługi, to jest medalami, r. z. na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie. Specjalne Szkoły krojów damskich i szycia, a także strojów, A. Gałeckiej z córką Pelagją w Warszawie: 1) **Podwale nr. 10 od Krakowskiego-Przedmieścia,** 2) w Wilnie Gubernatowska dom Powstańskich, 3) **w Warszawie Marszałkowska nr. 73 przy Wilczej,** w których wykładane są nauki **metodą A. Gałeckiej, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą,** na sposób francuzki, za pomocą tylko centymetru, bez wszelkich linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p. obliczeń, nader utrudniających naukę i dla wielu osób zupełnie niedostępną. Nauk udzielają kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, pod kierunkiem A. Gałeckiej lub jej córki, posiadającej **dyplom cechowy.** Autorka metody studjując kroje damskie w Warszawie i zagranicą, następnie posiadając wysoką długoletnią praktykę, ostatecznie ze współudziałem córki swej, jest w możności udzielania uczennicom niezbędnych w tym zawodzie wskazówek, dotyczących ciągle zmieniających się mód ubrań kobiecych i tylko tak prowadzona powyższa nauka może przygotować na zdolne krojczynie i modystki, dlatego też uczennice ze Szkół A. Gałeckiej poszukiwane są na Dyrektrysy do Pracowni Magazynów i na Nauczycielki kroju. Świadectwa wydają się formalne. Programy wysyłają się franco. Metodę A. Gałeckiej w języku russkim i polskim można dostać we wszystkich księgarniach.

A. Gałecka z Córką Pelagją.

103 **Marszałkowska № 73, Podwale № 10.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna **in plus** na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1894 r. trzech sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) sklepu nr. 109 od rs. 120 rocznie,
b) sklepu nr. 113 od rs. 231 rocznie,
c) sklepu nr. 1612 od rs. 376 rocznie;

dwa ostatnie sklepy oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców, niespełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 193r

RADA ZARZĄDZAJĄCA

188F

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że w trzeciem publicznem losowaniu obligacyj Towarzystwa, odbytem w dniu 8 (20) Stycznia 1890 r., wylosowane zostały następujące obligacje: po rubli 500 numera 0234, 0722, 0735, 0741, 0861, 0965, 1261, 1391, 1802, 1871, 2141, 2242.

Spłata powyższych obligacyj rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu nr. 6, a mianowicie z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1890 r.

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW

182R

Sprzedaż detaliczna w kantorze przy ulicy Smolnej 11, poleca po cenach **rzeczywiście fabrycznych DYWANY** każdej wielkości w rozmaitych gatunkach, **Portjery** w najnowszych deseniach. **Firanki** od 2.80—30 rs. za parę, w ogromnym wyborze.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu miejskiego na rogatkach Marymonckich, od sumy anszlagowej 1,202 rs. 25 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 178r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza gruntownie nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji Włoskiej," Gustaw Chwat, Miodowa 12. 2760

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Konwersacja francuzka za przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 5. Szczegóły: między 12-ą a 3-ą po poł. 259r

Nauczycielka wysoko wykształcona mająca kilkoletnie doświadczenie pedagogiczne, posiadająca francuzki, niemiecki, angielski włoski i muzykę, poszukuje zaraz kilkogodzinnego zajęcia w Warszawie, Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 262r

Niemki bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Nauczycielskie, Dąbrowska. 2811

Potrzebujemy osoby posiadającej francuzki, do przygotowania panienki do szóstej klasy, 8 rubli miesięcznnie. Dzielna 19, 11. 2879

Potrzebny korepetytor do 7-letniego chłopczyka. wiadomość: Chmielna 36, mieszkania 7, od 10—12. 320r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Chmielna 58, m. 2. Zastać można do 10 zrana i od 4 po południu 313r

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki praktycznie i teoretycznie poszukuje lekcyj. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 14. 288r

Posady i prace.

Były kasjer banku państwa, znający dokładnie kasowość i buchalterję, poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie, posiada atestacje. Oferty w kantorze dla „Mosztera". 316r

Buchalter z wieloletnią praktyką znanej firmy, który prowadził samodzielnie duży interes fabryczno-przemysłowy życzy sobie odpowiedniej dla siebie posady zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26 325r

Były woźny, parę lat w jednem miejscu, z dobrem świadectwem i poręczeniem, może przyjąć obowiązek w każdym czasie jaknajuczciwiej. Wiadomość w kantorze pod lit. T. Z. 258r

Do majątku Gościeńczyce potrzebny zaraz rządca kawaler z dobremi świadectwami, które będą sprawdzane. Wiadomość: przez Grójec, Gościeńczyce. 2197

Dwie młode praktyczne niemki z szyciem i krawieczczyzną szukają pracy za bony. Królewska 31, biuro nauczycielskie. 2607

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska № 94. 2173

Korespondent i buchalter z gruntowną znajomością niemieckiego, potrzebny do domu towarowego. Własnoręczne oferty w polskim i niemieckim sub K. 100 i curiculum vitae, do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 291r

Kamerdyner kawaler, znający dobrze służbę, pilny, pracowity, z kilkunastoletniem świadectwem z magnackiego domu ze wsi, poszukuje takiejże służby w dużym domu w Warszawie lub w gub. wołyńskiej, podolskiej. Upraszam o nadesłanie ofert: Warszawa, kantor Kurjera Warsz., Plac Teatralny № 9, Kamerdynerowi A. Z. 2393

Lokaj młody, ze wsi, świadectwa chlubne, rekomendacje poważne z Warszawy, szuka służby w Warszawie lub na wyjazd. Oferty uprasza do kantoru Kurjera Warsz. „Lokajowi S." 2842

Młody człowiek, gruntownie obznajmiony z czynnościami kantorowemi, opatrzony siedmioletniem chlubnem świadectwem, posiadający poważne rekomendacje, poszukuje posady na wyjazd do odległych gubernij Cesarstwa. Łaskawe oferty pod „Uczciwy 32" przyjmuje kantor Kurjera. 2194

Młoda panienka, znająca dokładnie języki russki i polski, dobrego prowadzenia, z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty „Miejsce" przyjmuje Kurjer Warsz. 2409

Potrzebne panny podręczne do trykotów. Hoża 7. w ogrodzie 2665

Młody człowiek, z prowincji, posiadający świadectwo z ukończonych 6-iu klas realnych, poszukuje posady praktykanta w znaczniejszym zakładzie przemysłowym lub w interesie handlowym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. M. 2709

Mleczarz albo mleczarka z odpowiedniemi kwalifikacjami albo świadectwami, obeznani z centryfugą, potrzebni są zaraz. Reflektanci zechcą zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Skrzeszewy przez Pniewo. 2903

Niemka niemłoda, wykształcona, z krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Karmelicka № 15, mieszk. № 9. 2805

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca na wsi lub też w Warszawie. Marszałkowska № 63, m. 7, pod lit. H. M. 2436

Osoba w średnim wieku, znająca krój, krawieczczyznę i bieliznę na maszynie Singera, życzy przychodzić za kop. 45, miesięcznie rs. 10. Adres proszę w kantorze Kurjera. W. P. Nowa Praga № 64, dom Kochańskiego. 287r

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca gospodyni lub innego odpowiedniego. Oferty pod lit. L. R. w kantorze Kurjera. 298r

Potrzebna kompletnie uzdolniona starsza panna do pracowni bielizny. Nowogrodzka № 29. 2455

Praktykant potrzebny do domu towarowego. Oferty sub R. do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 292r

Poszukuję rządcy agronoma, rekomendacje i kaucja wymagane. Oferty pod lit. P. P. do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26. 296r

Poszukuję zarządu dużego domu lub dzierżawy z kaucją 5,000 rs. Długa 53, mieszkania 8. 2558

Potrzebni od 1-go lipca: rządca z lepszem i ekonom ze średniem wykształceniem, w średnim wieku. z niewielką rodziną. Długoletni pobyt w jednem miejscu najwięcej uwzględnia się. Oferty z kopjami świadectw przesyłać do właściciela dóbr Zakrzewo, stacja Aleksandrów pograniczny. 2894

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13—25, Wygodzka. 2714

Podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4. 2626

Rzeźbiarz potrzebny zaraz. Chłodna № 46, mieszk. 22. 2244

Stróż z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wronia 35, na facjacie albo oferty w Kurjerze pod lit. W. P. 315r

Uzdolniona maszynistka do trykotów potrzebna zaraz. Leszno 40, mieszk. 9. 309r

Uczeń handlowy potrzebny zaraz do kantoru komisowo-ekspedycyjnego, któryby przynajmniej 3 klasy gimnazjalne ukończył. Oferty z podaniem referencyj uprasza się składać w Kurjerze pod lit. X. Y. Z. 2690

Wykształcony i poważny młody człowiek, b. student, posiadający wyższą matematykę i języki, szuka zajęcia na godziny rano lub wieczorem. Przyjmie chętnie stałą kondycję lub za obiady i mieszkanie. Oferty: A. O. poste-restante. 297r

W składzie wódek, restauracji, browarze dystylarni, poszukuje zajęcia subjekt dobrze obeznany w tej branży. Oferty; Kurjer U. K. 2887

Zdolna krojczyni poszukuje posady w którym z większych magazynów. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod F. K. 321r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, bižuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Brylantowych kolczyków parę, wagi od 8 do 12 karatów, życzę sobie kupić. Wiadomość pod № 29, m. 1 przy ulicy Koszykowej, w godzinach od 3 do 6-ej wieczorem. 2720

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Ulica Marszałkowska 117, w cukierni. 2757

Do sprzedania fortepian za 180 rs Wiadomość: Szkolna № 1, mieszk. 7. 2569

Do sprzedania lampa gazowa z gazometrem i różne inne rzeczy. Ulica Włodzimierska № 19, mieszk. 7. 2770

Do sprzedania łóżka orzechowe stylowe u stolarza. Bednarska 17, m. 24. 2639

Dwa fotele, sześć krzesełek, kanapa tanio do sprzedania. Chmielna 52, m. 3. 2883

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 130. Daniłowiczowska № 4, lombard. 2878

Fortepian nowej konstrukcji sprzedam, wynajmę, skrzypce koncertowe. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 2877

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 2035

Fortepian fabryki Kralla w dobrym stanie do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Widzieć można od godz. 10 do 2-ej, Nowogrodzka 26, stróż wskaże. 2471

Fortepian krótki, czarny, półsiodmej oktawy, 130 rs. Bracka 12, skład węgla. 2364

Fortepian Hofera za 230 rs. do sprzedania; tamże suka ponter 6-miesięczna do sprzedania. Bracka № 17. 2551

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 319

Frak mało używany za 12 rs. Bielańska № 2, mieszkania 8. 2736

Fortepian do wynajęcia. Plac Warecki, poczta, № 11 mieszkania. 2664

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2801

Kiozety pokojowe bezwonne do sprzedania po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 2898

Kaczki, indyki, jaja, szynki, masło. Widok № 5, mieszk. 2. 2571

Krów cztery z gospodami tanio do sprzedania. Wilcza № 61. 2195

Kwiaty na sezon karnawałowy przygotowała pracownia Eweliny. Plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszk. 6. 2764

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Karpinę sosnową suchą, połupaną, dobrego wykładu, o połowę tańszą od szczapowego, sprzedaję z dostawą lub bez niej. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, niedziela 4—6-ej. 2708

Koń kary, ogier, jest do sprzedania wraz z powozem, liberją i utensyljami stajennemi. Wiadomość: ulica Jasna № 6, u stangreta Józefa. 2661

Lankastrówka do sprzedania dobrze strzelająca. Ulica Marjańska № 10, mieszkania № 11. 2889

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 2873

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 2826

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 2865

Narzędzia drobne ślusarsko-mechaniczne do sprzedania. Marjańska 4, mieszk. 18. 323r

Pianino Hartmana berlińskie. Elektoralna № 28, m. 41, oficyna poprzeczna. 1061

Pianina nowe do sprzedania w całej ramie żelaznej, systemu amerykańskiego, struny krzyżowe, mechanika angielska, z repetycją i moderatorem. Nowy-Świat № 66, mieszk. № 5, A. Janiszewski. 1957

Różna garderoba damska z powodu żałoby jest do sprzedania, a między tem futro lisy, szale francuskie, chustka koronkowa, garnitur tumakowy, wszystko w bardzo dobrym stanie lub nowe. Praga, ulica Brukowa № 376, stróż wskaże. 2512

Serów litewskich, znanych ze swej dobroci, otrzymaliśmy świeży transport, które sprzedajemy od rs. 7.60 do rs. 8.20 za pud, oraz na pojedyncze główki od 21 kop. do 22 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 113r

Stół jadalny z krzesłami lub bez tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 2899

Tapicer przerabia meble, materace, na miejscu, tanio. Solna №. 3, m. 4. 2579

Wachlarze karnawałowe najpiękniejsze wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera, Miodowa 10. 2352

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję garnitur orzechowy rs. 60, otomana 25, szeslongi 17, krzesełka czarne, taborety, gzymsy, kozetki, lustro orzechowe, lampa błyskawiczna, firanki, balzak, garnitur czarny bardzo piękny. Żórawia 4, tapicer. 2508

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble czarne, kryte ponsowym adamaszkiem i stół czarny rzeźbiony. Smolna 17, m. 8. 2721

150 skopów opasowych jest do sprzedania w Słubicach przez Sanniki, stacja kolei Łowicz. 290r

Interesa handl. i mająt.

Bardzo tanio sklep mydlarski do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszkania 40. 2557

Dom chcę kupić od 5,000 do 6,000 rs. Oferty składać: Nowy-Świat 16, zakład tapicerski. 2841

Domy z placami tanio do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej 51, łokci kw. 8,655 z ogrodem, wodą źródlaną i Widok 16, łokci kwadr. 4,000. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10-ej, po południu 3—6ej. 2079

Do sprzedania przeszło 1½ włóki gruntu ornego dziedzicznego, ze stodołami, wiorsta od stacji dr. żel., przy szosie. Wiadomość u A. Schoeneich w Łowiczu. 2456

Dla russkiego majątek ziemski w gub. kowieńskiej, 1,200 diesiatyn, w tem 400 lasu, przy pośrednictwie banku szlacheckiego potrzebna mała gotówka. Aleja Jerozolimska 70, mieszk. 2, od 10 do 12-ej w poł. 2530

Do sprzedania sklep spożywczy bardzo korzystny. Ul. Grzybowska № 22. 2505

Hotel Polski, największy w mieście gubernjalnem Płocku, do sprzedania zaraz. Wiadomość tamże u właścicielki. 2734

Las do sprzedania w okolicy Warszawy, bez pośrednictwa. Wiadomość: Krucza 40, m. 7, do 11-ej i od 5-ej godz. 2516

Magle do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 2895

Magle do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 28. 2647

Pieniądze pożyczam, zachowując dyskrecję. Oferty poste-restante „Orion". 269r

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 5,000 do 9,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 324r

Rubli 1,000 wypożyczę hypotecznie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Lilpopa. 2876

Rubli 9,000 lub 4,000 i 5,000 do ulokowania na 1-ym numerze. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejewskiego. 2448

Rubli 10,000 do ulokowania na majątek ziemski lub dom w Warszawie. Wiadomość u Prażmowskiego, w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 2419

Rubli 12,000 potrzebne jest zaraz na dom w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji rejenta Lilpopa. 2681

Rubli 3,000 pożyczę na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 265r

Sklepik do sprzedania tanio. Ulica Śliska № 18. 2500

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę rs. 100. Ulica Pańska № 89. 2488

Sklep spożywczy sprzedaję, mieszkanie wygodne, potrzebującemu i meble domowe. Kiosk, Jerozolimska róg Nowego Światu. 319r

Szynk do sprzedania zaraz przy ulicy pryncypalnej z powodu słabości. Wiadomość: Stare Miasto № 28, mieszk. 9 i 10, zastać można do godz. 10 zrana i od 2 do 4-ej po południu. 2884

Ważna wiadomość dla pań. Do sprzedania pracownia sukien i okryć damskich z wyrobioną doborową klijentelą, z urządzeniem lub bez takowego, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 322r

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55 albo Nowolipie № 40, do wyboru, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. 2190

Życzący wypożyczyć na dobrą hypotekę wiejską kilka tysięcy rubli, czy to emeryt czy emerytka, oprócz procentu otrzyma przyzwoite utrzymanie z mieszkaniem i wygodami, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska № 119, w cukierni Arnolda, od 9 do 10-ej zrana. 2650

Zaraz jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienny w dobrym punkcie. Wiadomość w dystrybucji, Nowy-Świat № 61. 2833

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep wiktuałów w dobrym punkcie, egzystujący lat 4. Wiadomość na miejscu, ul. Leopoldyna № 2. 2807

Z powodu słabości właścicielki do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Długa № 19. 318r

Doniesienia osobiste.

Do Cyrylli list z Wol. wysłany zwyczajny, ponieważ rekomendowany zwrócony. 2893

Dla Leny K. G. 20 odpowiedź złożona. 2902

Odpowiedź dla „Przyjaciela" od Arji 24. 2888

Odpowiedź dla W-go X. X. 45—40—8 złożona w Kurjerze, raczy odebrać. 2882

V. +V.+V. list na poczcie.—M. K. 2901

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa z pokoikiem, ciepłe, rs. 5, miesięcznie, do odnajęcia zaraz, dla praktykanta handlu, fabryki lub ucznia szkoły prywatnej. Wiadomość: Rymarska 8, mieszkania 14, poprzeczna oficyna 2-e piętro. 2575

Do wynajęcia od 1-go lutego do 1-go lipca 5 pokojów, elegancko umeblowanych, na Krakowskiem - Przedmieściu. Wiadomość w składzie win hotelu Europejskiego przy ulicy Czystej. 1939

Do wynajęcia zaraz 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze. Leszno № 33. 281r

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, duży sklep z szybą wystawową, dwoma wejściami i wielkim przyległym pokojem o dwóch oknach. Tamże od 1 lipca różne mieszkania do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, ulica Miodowa № 15. 2656

Do wynajęcia przy ulicy Złotej 3, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie, z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu. 2706

Mieszkanie potrzebne jest, cztery duże lub pięć pokojów, w okolicy placu Bankowego. Adres w zakładzie pogrzebowym, Senatorska № 32; tamże potrzebna jest panna do szycia bielizny, kroju i do krawieccczyzny. 2881

Od 1-go lipca r. b. potrzebny jest w środku miasta sklep obszerny, wraz z 5-ma przyległemi pokojami i 2 lub 3 wozowniami. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 27. 2655

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety, z usługą i życiem do wynajęcia. Chmielna 32, mieszkania 12. 2522

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 2444

Pokój osobny, oraz suterena od lutego. Nowy - Świat 25. 2428

Pokój umeblowany do wynajęcia, na żądanie z obiadami. Nowy-Świat 57, m. 10. 2245

Pokój do wynajęcia na 3-m piętrze. Marszałkowska 139, stróż wskaże. 2463

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla kształcących się panienek. Fortepian w miejscu, oraz lekcje muzyki na żądanie. Sienna 19, m. 12. 2723

Piekarnia egzystująca siedem lat, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Tamże lokal fabryczny. Wiadomość na miejscu: Nowo-Wielk № 11. 2707

Pokój przyzwoicie umeblowany, suchy, ciepły, słoneczny. Śliska 36, m. 5. 2886

Pokoje pojedyncze, z meblami, bez. Wiadomość: Nowy - Świat 5. Skład nici. 2870

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nowo-Wielka № 15. wiadomość na miejscu. 2705

Sklep i warsztat rzeźniczy do najęcia. Ul. Chmielna 98. 2425

Wozownia i stajnia, przytem pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 55. 2892

Sklep narożny z piwnicami, oraz dwa pokoje z kuchnią, i jeden pokój, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 2744

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, jest do wynajęcia nowo-wyrestaurowany pałacyk, z 2-ma ogródkami, składający się z 13-tu pokojów, kuchni, pokojów dla służby i z wszelkiemi wygodami, jako to: kąpiel, gaz, woda i t. d. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, mieszk. 3. 2742

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, do wynajęcia stajnie na 8 i 5 koni, również do tego obszerne wozownie. Wiadomość na miejscu, mieszkania 3. 2743

Zaraz do wynajęcia umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, rs. 25 miesięcznie do 8 marca. Nowogrodzka 9, parter. 2900

Doniesienia rozmaite,

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

A) Lekcje kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 2891

Białe okrywki, suknie, domina eleganckie, różno-narodowe kostjumy, wynajmuje na bale i maskarady. Farbiarnia, Bednarska № 21. 96r

Dnia 15 stycznia przybłąkał się wyżeł młody, ponter łaciasty, za zwrotem kosztów właściciel odebrać może. Ulica Furmańska № 8, mieszkania 81. 2412

Do zarządu gospodarstwa u samotnego człowieka potrzebna jest na wyjazd młoda kobieta z pewną inteligencją i zgodnym charakterem. Wiadomość w Kaliszu, poste-restante pod literami Ap. Kul. 2793

Dziewczynka 7-miesięczna jest do oddania na własność, przez matkę wdowę. Kościelna 14, mieszkania 3. 2794

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu,, od 2—3 rubli za funt. 2663

Grywam na fortepianie po zabawach i wieczorkach. Mazowiecka № 14, w składzie mydła. 2718

Kamizelki męzkie przyjmuje do roboty od pp. krawców i wykończam starannie. Piwna 29, mieszkania 6. 260r

„Minerwa." Wierzbowa 1. Najtańsze źródło woalek i wstążek. 2754

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Nowy-Świat № 14. 2819

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Nowolipie № 59. 2880

Nieszczęśliwa rodzina, za mieszkanie z dużej kuchni, przyjęłaby usługę i dozór nad mieszkaniem. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 314r

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 2398

Obiady prywatne po 50 kop., tak na miejscu jak i do domów. Praga, Brukowa, w restauracji pod „Rakiem." 2513

Osoba wieku lat 25, z obfitym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Praska № 12, m. 14. 286r

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 2890

Pieniądze zgubione u doktora, Królewska 47, tamże do odebrania. 2896

Pianista przymuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 1776

Rubli 30. Przechodząc od kolei warsz.wied ulicami Marszałkowską, Świętokrzyską, Bagno, Grzybowską, Twardą, zgubiono pugilares, zawierający rs. 322 gotówką, bilet № 18 członka cyrkułowego T. O. nad Z., bilet wejścia do ogrodu zoologicznego oraz różne kwity i rachunki. Uprasza się łaskawego i rzetelnego znalazcę o odniesienie zguby za powyższą nagrodą na ulicę Leszno № 14, m. 3. 2768

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Wyżeł czarny bez odmiany, ceter, zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 2775

Zgubiono patent sztuki drukarskiej, Andrzeja Szelongowskiego, Łaskawy znalazca raczy oddać do urzędu starszych, Niecała N 12 za nagrodą. 317r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)